

Posłanie Towarzystwa „Polonia“

Towarzystwo „Polonia“ prezentuje od pewnego czasu nową filozofię działania. Wyrazem tego jest posłanie skierowane w 70 rocznicę odzyskania niepodległości, przez Radę Naczelną Towarzystwa, do Polonii całego świata.

Czytamy w niej m.in.:

Oddajemy hołd bojownikom o wolność Polski, żołnierzom Legionów, korpusów wschodnich, bojownikom Polskiej Organizacji Wojskowej, ochotnikom z USA i Francji, żołnierzom Błękitnej Armii, uczestnikom Powstania Wielkopolskiego i powstań śląskich, obrońcom ojczyzny z 1920 r., mężom stanu, którzy mają tak wielkie zasługi dla odrodzenia państwa, a przede wszystkim Józefowi Piłsudskiemu, Ignacemu Daszyńskiemu, Romanowi Dmowskiemu, Ignacemu Paderewskiemu i Wincentemu Witowskiemu.

W tej doniosłej chwili kiedy kierujemy to posłanie, w Polsce trwa walka o zasadnicze zmiany polityczne i gospodarcze, których celem jest naprawa Rzeczypospolitej. W obecnej odnowie potrzebna jest krajowi pomoc wychodząca z jego znajomości świata i doświadczenie. (PAP)

Kairskie rozmowy Jasera Arafata 54 państwa uznały Palestynę

Jasir Arafat powiedział we wtorek, że 54 państwa uznały państwo palestyńskie proklamowane 15 listopada w Algierze przez nadzwyczajną sesję Palestyńskiej Rady Narodowej. W wypowiedzi udzielonej po spotkaniu w Kairze z egipskim ministrem Spraw Zagranicznych, Ismailem Abd El-Megidem, Arafat poinformował, że niebawem uda się do Nowego Jorku, aby wziąć udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Dodał, że wiza przyznana mu przez USA pozwala na poruszanie się w promieniu 40 km od siedziby Narodów Zjednoczonych.

W poniedziałek, Arafat przeprowadził w Kairze rozmowy z prezydentem Mubarakiem i z królem Jordani Husajnem, który uczestniczył w nich z Ammanu dzięki łączności satelitarnej. Do stolicy Egiptu przybył w dzień po tym jak rząd egipski ogłosił oficjalne uznanie państwa palestyńskiego.

Po spotkaniu z Mubarakiem, Arafat powiedział na wspólnej konferencji prasowej, że „podziela optymizm prezydenta Egiptu co do perspektyw zwolnienia konferencji międzynarodowej dla uregulowania konfliktu bliskowschodniego”, mimo, iż Stany Zjednoczone nie zamierzają uznać państwa palestyńskiego, a Izrael odniósł się bardzo wrogo do decyzji PRN. (PAP)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 272 (11 572)

Białystok—Łomża—Suwałki, środa, 23.XI.1988 r.

Wydanie 1, 2

Cena 15 zł

Dlaczego zgrzyta klucz do postępu

INFORMACJA WŁASNA

W Łomżyńskim nie ma dotychczas żadnej jednostki innowacyjno-wdrożeniowej. W woj. suwalskim uda się odnaleźć pod tym szyldem tylko zakład z siedzibą w Augustowie. Na Białostocczyźnie przykładów jest osiem, ale i tak pod względem zainteresowania tą formą promowania postępu region północno-wschodni plasuje się w krajowej końcówce.

W tej smutnej ocenie rzeczywistości nie ma błędów. Komputer zainstalowany w Urzędzie Postępu Technicznego i Wdrożeń dokładnie wskazuje białe plamy na mapie, a główny specjalista do spraw jednostek innowacyjno-wdrożeniowych Apolinariusz Seweryniak rozwiewa resztki

złudzeń. Do 10 listopada z dobrodziejstw ustawy o j.w. skorzystały w Polsce 552 zakłady pracy. W tym roku będzie ich łącznie około 600, a więc nieco mniej, niż spodziewano się przed rokiem. O ile jednak w kraju obserwuje się pewien regres zainteresowania, o tyle w regionie ow. regres sprowadza się do kompletnego marazmu.

W punktach konsultacyjnych udzielających informacji i porad w tej sprawie dawno już zapomniano kiedy zgłaszali się ostatni klient. Tak jest w łomżyńskim i suwalskim Oddziale NOT (właśnie Naczelna Organizacja Techniczna jest inicjatorem tej formy stymulowania postępu i jej współrealizatorem). Ostatni w tym względzie sukces białostocki

Ciąg dalszy na str. 2

1989—„Rok Polaków”

„Przypadające w przyszłym roku półwiecze wybuchu II wojny światowej chcemy obchodzić uroczystej i godnie nie tylko dlatego, ażeby eksponować martyrologię naszego narodu, lecz przede wszystkim, aby przywołać i odrodzić te wartości moralne, które sprawiły, iż w obliczu wspólnej nędzy Polacy potrafili zjednoczyć się wietami silniejszymi niż wszelkie uprzednie podziały” — tak przedstawił Jan Dobraczyński główne zadania Komitetu Organizacyjnego Obchodów 50 Rocznicy Wybuchu II Wojny Światowej, którego pracom przewodniczy. Inauguracyjne spotkanie komitetu odbyło się 22 bm. w siedzibie RK PRON.

Członkowie komitetu uznali za celowe, aby nadchodzący rok 1989 — uznany za „Rok Polaków”. W tym bowiem roku, oprócz 50-lecia wybuchu wojny światowej, przypada również 45 rocznica Powstania Warszawskiego, 45 rocznica bitwy pod Monte Cassino oraz wielkich bitew partyzanckich. (PAP)

Czy Mandela będzie wolny?

PARYZ — Solley Smith, przedstawiciel amerykańskiego Kongresu Narodowego we Francji, powiedział w poniedziałek w Brionie (północno-wschodnia Francja), że z informacji posiadanych przez tę organizację wynika, iż Nelson Mandela, historyczny przywódca AFN powinien znaleźć się w wolności na Święta Bożego Narodzenia. Sam Nelson Mandela odsiaduje od 1963 r. 7 lat więzienia, nie podlegając zmianom, nie liczy na zwolnienie w roku bieżącym a nawet w roku przyszłym.

Rocznica zamordowania J. Kennedy'ego

WASZINGTON — Członkowie założonego przez prezydenta Kennedy'ego Korpusu Pokoju w poniedziałek 23. rocznicę zamordowania prezydenta organizując 24-godzinne czuwanie.

Po wyborach w Kanadzie

OTTAWA — W poniedziałek, w wyborach do parlamentu kanadyjskiego, zdecydowanie zwycięstwo odniosła rządną Partia Progressywna, kierowana przez premiera Brian Mulreya. Użyłskota on 171 spośród 283 miejsc

w Izbie Gmin, zapewniając sobie zwycięstwo w parlamencie. Opozycyjna Partia Liberalna zdobyła 111 miejsc, a Nowa Partia Demokratyczna — 41.

Prymas Polski wśród Polonii

CANABERRA — Prymas Polski Kardynał Józef Glemp wraz



Zatrzymano mordercę kobiet z Piaseczna

WARSZAWA — Po trzech miesiącach poszukiwań funkcjonariusze Dzielnicy Ochrony Sprawy Wewnętrznych Warszawa Ochota zatrzymali piętnastoletniego zbrodniarzę z Piaseczna, Człowo poprzedniego aresztowanego na początku października br.

A. Krawczyk w RFN

BONN — Minister Kultury Aleksander Krawczyk, który jest jednocześnie przewodniczącym Towarzystwa Wiedzy Po-



Proces aferzystów z „Polmosu”

Przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie rozpoczął się 22 bm. proces przeciwko 6 pracownikom Zakładów Spirytusowych „Polmos” w Lublinie, w tym — dyrektorowi firmy — jego zastępcy. Akt oskarżenia zarzuca im, że w okresie od lipca 1984 r. do listopada ubr. narzuli oni swój zakład na straty ponad 3,2 mln zł, zagarniając wiele setek butelek alkoholu, które służyły jako „podarki” dla wysoko postawionych osobistości i jako łapówki; część alkoholu spóżyli na nieoficjalnych czeskich różnych uroczystości w urzędach, instytutach i instytucjach Lublina. W toku procesu zastane przesłuchanych ok. 100 świadków.

CAF — TASS

pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, wstrząsające do dużego, miejscami opady, śniegu. Temperatura maksymalna od -1 do -3 st. C, minimalna od -4 do -6 st. C. Wiatr przeważnie słaby, południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — na ogół bez opadów, temperatura bez istotnych zmian.

IMIENINY: Felicyty, Klemen-

Disco to jest to...

...twierdzi Janusz Kondratowicz — literat, przewodniczący Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej dla Prezentatorów Dyskotek przy MKiS.

— Za kilka dni Andrzejki i... zaczynamy przygotowania do kolejnego karnawału. Młodzież bawieć będzie się przede wszystkim na dyskotekach. Prezentator dyskotekowy to zawód, sposób na życie, czy hobby?

— Odwróć pytanie: powiem kim powinien być, bo znam kilkudziesięciu bardzo dobrych prezentatorów. To człowiek, który musi mieć przede wszystkim osobowość wyrobioną gust estetyczny, muzyczny, dla którego muzyka jest ulubianym zawodem. Dla prezentera najważniejsze jest rozumienie sociologii kultury, relacji muzyka — sł-

chacz. Bo utwór powstaje tak naprawdę wtedy, gdy dociera do odbiorcy. Prezentator powinien więc umieć podać nawet trudny i ambitny utwór słuchaczom, tak, by ich oczarować, zarazić muzyką. Żyłemy w czasach pospiesznej konsumpcji kultury. Może dlatego tak szybko rozwija się dyskoteka. Współczesny taniec dyskotekowy nie wymaga większej umiejętności. Trochę mniej to zraża... A jednak się tańczy.

— Co powinien więc czynić prezentator?

— Nie może ulegać presji odbiorcy prymitywnego. Dobry prezentator wychowuje publicz-

ność. Uczy jej słuchania. A bardzo dobrze, gdy zna też taniec i może choćby przez chwilę — przez te dwie minuty — być wodziarzem. Widziałem takich.

— Czy pomaga w tym weryfikacja, a więc papierki?

— Weryfikacja, których dokonuje się już od kilkunastu lat, stała się w środowisku rodzajem nobilitacji. Już w wielu miastach kraju pre-

zentery z dużym doświadczeniem. Po prostu, by sobie przypomnieć, co to jest romantyzm rosyjski, muzyka renesansu, czy jazz harmoniczny.

— Ilu jest obecnie w Polsce licencjonowanych prezentatorów?

— Jak sądzę 300—340, ale chciałobyśmy żeby było ich przynajmniej dwa razy tyle, bo mamy 3,5—4 tysiące sta-

Zakończenie obrad „okrągłego stołu”

O powodzeniu zadecyduje praktyka

Drugi i ostatni dzień obrad „okrągłego stołu” rozpoczął się wczoraj od wizyt poszczególnych delegacji w białostockich zakładach pracy stale współpracujących z radzieckimi przedsiębiorstwami.

„Fasty” odwiedzili członek KC, kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC PZPR — Stanisław Gabrielski i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC KPZR — Georgij Ostrowmow. Do Fabryki Wyrobów Runowych „Birna” zawitali I sekretarz KW w Jeleniej Górze — Jerzy Gołaczynski i I sekretarz KO KPB w Homlu —

Aleksiej Kamaj. Gośćmi pracowników Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł” byli sekretarz KW w Lublinie — Eugeniusz Pye oraz kierownik Wydziału KC KP Estonii — Michał Murlikow. Problemy jednego z większych przedsiębiorstw handlowych — białostockiej WPHW poznawali I sekretarz KW w Białej Podlaskiej —

Józef Oleksy i I sekretarz KO KPB w Brześciu — Anatolij Zielenowski.

Goście z Łotwy i Szczecina interesowali się natomiast problemami handlowców pracujących w Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”. Przebýwali tam sekretarz KW w Szczecinie — Stefan Rogalski i sekretarz KC KP Łotwy — Iwar Kiezars.

Interesowało się także wankami pracy służby zdrowia. W Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym przebywali I sekretarz KW w Suwałkach — Waldemar Berdya i sekretarz KC KP Litwy — Stanisław Gedrajtus.

W czasie pierwszego dnia obrad sporo mówiono o szansach rozwoju współpracy polskiego i radzieckiego rolnictwa. Z praktycznymi możliwościami w tej dziedzinie zapoznali się szef wojewódzkiej

instancji partyjnej z Płocka — Adam Bartosiak i jego radziecki kolega z Mińska — Anatolij Matofiejew, którzy odwiedzili Gospodarstwo Rolne w Ignatkach. W Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego przebywali I sekretarz KW w Płocku Krystian Łuczak i I sekretarz KO KPB w Mohylewie — Wasilij Leonow. Przedsiębiorstwo Doświadczalne Opakowań odwiedziła zaś delegacja z Zielonej Góry z jej przewodniczącym — Zbigniewem Nieminińskim, I sekretarzem KW i Władymirem Grigorjewem — I sekretarzem KO KPB w Witebsku.

Bardzo bogata i otwarta dyskusja odbyła się też wczoraj w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego „TPR” w Białymstoku, dokąd przybył sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Kaliningradzie — Kim Szciokin, kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji tegoż Komitetu — Aleksander Chmurczik oraz I sekretarz KW PZPR w Olsztynie.

Ciąg dalszy na str. 2

Inauguracja dekadę

„Człowiek — Świat — Polityka”

Mariaż edytorów

Od kilku lat białostocki „Dom Książki” zaprasza różnooformy, by zaprezentowały swój profil wydawniczy, wieloletni dorobek, a jednocześnie zaspokoiły ciekawość czytelników co do planów na najbliższe miesiące. Wczoraj przyszła kolej na dwa renomowane wydawnictwa, które nie wymagają reklam: „Czytelnik” i „Wydawnictwo Literackie”. Ekspozycja zainaugurowana 22 edycje dekadę książki społeczno-politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”.

— Dlaczego zgodziliśmy się wziąć udział w tym cyklu prezentacji? Chodzi o to — odpowiedział prezes Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” Stanisław Bebenek — by wystawę obejrzano, na kiermaszu kupiono nowości. Ale jednocześnie to spotkanie często przywracała życie wielu tytułom. Bywa bowiem tak, że książki, które przypominają sobie o książce właśnie, gdy zob-

czą ją na kiermaszu czy wystawie. Jednocześnie poprzez zestawienie na takiej ekspozycji tytułów naszych i „Wydawnictwa Literackiego” udowadniamy, iż — chociaż mamy zbliżone profile, penetrujemy te same obszary — doskonale się uzupełniamy. Na wystawie wśród 700 eksponowanych pozycji zna-

Ciąg dalszy na str. 2

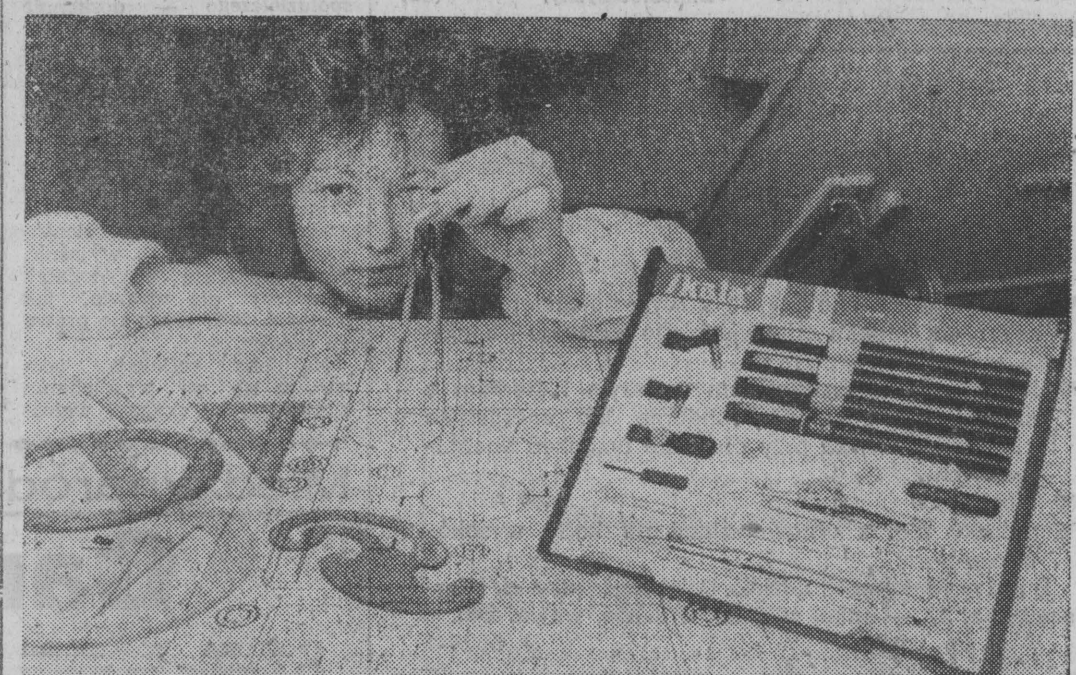
Przed III Zgromadzeniem OPZZ

Delegaci gromadzą argumenty

Za kilka dni zbiera się w Łodzi III Zgromadzenie OPZZ. Oczywiście wezmą w nim udział delegaci z naszego regionu. Aby nie było to bierne uczestnictwo, działacze związkowi zbroją się w argumenty, które powinny być przekazane na ogólnopolskim forum. Z tą myślą odbyło się wczoraj w Białymstoku posiedzenie Rady WPZZ —

Józefa Grajewskiego oraz wicewojewódzkiego Aleksandra Czucha i Jerzego Slezaka. Przewodząc zebranie przewodniczący WPZZ — Witold Karcewski poprosił przedstawicieli władz wojewódzkich, by złożyli sprawozdanie z realizacji na Białostocczyźnie wniosków i postulatów ostatniego kongresu związków za-

Ciąg dalszy na str. 2



Jutro w „Gazecie”

• Rolnik, który uległ wypadkowi przy kopaniu ziemniaków może dostać odszkodowanie lub nie. Zależy, jak wypelni protokół. Jeżeli napisze, że kartofle wykorzystał na paszę, świadczenie będzie mu się należało. Gdy zaś nieopatrnie powie, że zamierza je zjeść, pieniędzy z ZUS nie zobaczy. Powszechnie krytykowana ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym niejako więc uczy

KLAMAC — WE WŁASNYM INTERESIE Wypadków na wsi nikt dokładnie nie liczy, nie analizuje przyczyn. A pora już najwyższa...

• Podążaj z życia na Ziemi „wysoko” z wody. Uczni od lat penetrują głębię, szukając potwierdzenia. To jednak, co znajdują na powierzchni, z całą pewnością jest zapowiedzią nadciągającej katastrofy

MORZE JEST CHORE NA RAKA W zeteknieniu z „czerwonymi naraślaniami” — wypelnionymi toksynami skupiskami wodorostów — giną ryby i zwierzęta. Nie ma ratunku!

Spółdzielnia Pracy „Skala” specjalizuje się w wytwarzaniu wyposażenia biur kreślarskich i wyświetlania. Na ostatnich targach drobnej wytwórczości jej wyroby otrzymały wyróżnienie i spotkały się z dużym zainteresowaniem potencjalnych nabywców. 90 proc. produkcji sprzedaje się w kraju (obroty przekraczają 1,5 mld złotych) a pozostałą część przeznaczają na eksport m.in. do Nigerii, Szwecji, Holandii, RFN, Kuby, Bulgarii i Węgier.

NA ZDJĘCIU: takie wyroby „Skali” cieszą się uznaniem nie tylko w kraju. CAF — SŁAWOMIR WOJNO



Rocznica białostockiego SITK

W 1948 roku powołano Białostocki Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji. W ciągu 40 lat działalności zmieniał on swą strukturę i formy organizacyjne. Dziś zrzesza 1300 specjalistów z branży komunikacyjnej, pracujących na terenie woj. białostockiego i suwalskiego. Działają w 52 kołach oraz sekcjach: drogowej, kolejowej i komunikacji miejskiej, doskonale służy umiejętności. SITK prowadzi również działalność usługową na rzecz gospodarki narodowej. W Ośrodku Rzecznictwa można zamówić ekspertyzy, projekty oraz oceny techniczne. Podczas wczorajszej uroczystej sesji z okazji rocznicy stowarzyszenia, na okolicznościowej wystawie w białostockim Domu Techniki pokazano niektóre wymiary efekty tych prac. Również ciekawa była część seminarij. O rozwoju układu komunikacyjnego w Białymstoku mówił doc. dr inż. C. Podkowiak, zaś mgr inż. A. Szepek przedstawił koncepcję dostawiania sieci drogowej do planowanych przebiegów granicznych.

Podczas uroczystości białostocki Oddział uhonorował odznaką „Zasłużony dla Białostocka”. W wielu członków stowarzyszenia otrzymała odznaki brązowe, zaś Leszek Dziurdukowski z suwalskiego „Kolbetu”, Złoty Krzyż Zasługi. (rb)

Jak napelnić nasz wspólny portfel?

Zarząd Międzywojewódzkiego Klubu Organizacji Gospodarczych Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Białymstoku jest organizatorem dwudniowej konferencji ekonomicznej, która rozpoczyna się dziś (23 bm.) w Łomży. W centrum uwagi jej uczestników znajdują się rozwiązania systemowe w krajowej ekonomice w latach 1989-90. Wiodący temat — rozwój wymiany towarowej z zagranicą — Dominik Jastrzebski. Oprócz członków klubu PTE w konferencji uczestniczyć będą członkowie forum młodej kadry woj. białostockiego. Problematyka spotkania zostanie wzbogacona również o tematy bardziej szczegółowe. M.in. dyrektor departamentu przemysłu Ministerstwa Finansów — Edmund Chlewicki przedstawi nowości w systemie finansowym, a dyrektor oddziału PTP w Białymstoku — Czesław Chojek omówi aktualne problemy polityki pieniężno-kredytowej oraz założenia rozwoju banków kredytowych. (nom)

Dążyć do pełni rozwoju ucznia...

Tymi słowami świeżo mianowani nauczyciele ślubują wytrwale pracować w szkole. Stało się już tradycją, że (od 1982 roku zgodnie z Kartą Nauczyciela) jesienią każdego roku młodzi pedagodzy spotykają się z inspektorem oświaty, przedstawicielami władz Białostocku, by nie tylko złożyć ślubowanie, ale i podzielić się uwagami o swojej pracy w minionych trzech latach. Tegoroczna uroczystość miała charakter wyjątkowy, bowiem do klubu „Bakalarzy” przybyli goście z Grodna i obwodu grodzieńskiego — przedstawiciele Komitetu Miejskiego partii i pracownicy nauki — nie tylko z tamtejszego Instytutu Kształcenia Nauczycieli. Jednocześnie zaproszono grupę pedagogów z Białegostoku, którzy w latach międzywojennych startowali w tym trudnym zawodzie bądź organizowali szkolnictwo. Wspomnieli, wymianie doświadczeń nie było końca. — I wam — powiedziała zwracając się do młodzieży była nauczycielka Jadwiga Zimnoch — nie zawsze jest lekko w szkole, ale my pracowaliśmy w jeszcze trudniejszych warunkach. Zawsze jednak trzeba pamiętać, że prawie wszystko przemija, a wdzięczność wychowanków pozostaje. (kp)

Disco to jest to...

Clag dalszy ze str. 1
nie wymagamy języka literackiego, bo tego nie nauczy na-
wet szkoła średnia, ale czasem
trzeba uczyć podstaw
językowych.

— Gdzie są najlepsze dys-
koteki w Polsce?
— Sopot, Gdańsk, Gdynia.

Witamy
dziennikarzy szachistów!

Od dzisiaj do piątku będzie-
my gościć w Białymstoku
dziennikarzy miłośników kró-
lewskiej gry. Białostocki Od-
dział SD PRL i nasza redak-
cja są bowiem organizatorami
tradycyjnych mistrzostw
Polski dziennikarzy w szachach.

W tegorocznej edycji tej
imprezy weźmie udział po-
nad 20 kolegów z całego kra-
ju. Swoi start zapowiedzieli
m.in. dziennikarze Polskiej A-
gencji Prasowej, „Gazety Ro-
botniczej” z Wrocławia,
„Dziennika Bałtyckiego” z
Gdańska, „Kurier Polskiego”

Tam też jest najsilniejsze
środowisko prezentacji i naj-
wyższy poziom kandydatów
na egzaminach. W Trójmieście
działa około 100 dyskotek.
W sezonie jesienne wycieczki.
W tym roku zarejestrowano tam
pierwsze stowarzyszenie pre-
zentatorów pn. „Stowarzyszenie
Upowszechniania Muzyki”.

Rozgrywki rozpoczną się
bieda codziennie o godz. 9.30
w klubie „Ziemowit” SM
„Zachęta” przy ul. Warszaw-
skiej 81. W programie wid-
nie także turniej blyskawic-
ny. Uczestnicy mistrzostw
spotkają się również na kon-
ferencji prasowej z przedsta-
wicielami władz sportowych
Białostockich. (dk)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Białymstoku

ZATRUDNI

- Inspektora ds. osobowych z wykształceniem wyższym lub średnim odpowiedniego kierunku i znajomością zagadnień
- Mistrzów z wykształceniem wyższym i średnim o specjalności instalacje sanitarne lub energetyka cieplna i praktyka przy obsłudze urządzeń energetycznych
- elektryków
- palaczy c.o. z uprawnieniami na kotły wysokociśnieniowe.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr przy ul. War-
szawskiej 27 — pokój 109, tel. 418-354, wewn. 246.
k 5529-1

- ZESTAW stółowy jęgosławian-
ski, rumuński lub włoski — sprze-
dam. Tel. 338-82 (po 10).
- WZMACNIACZ estradowy 100 W
i głośnik — sprzedam. Tel. 433-005.
- NARTY zachodnie — sprzedam.
Tel. 312-082.
- PIERSCIÓNEK z perełką, adidasy,
damskie zachodnie — sprzedam.
414-173 (po 10).
- DUŻA butle gazowa i dwie małe
do wypieku wafel — kupię.
Zatrudnię pracownicę. Wil-
nińska 58 (7-15).
- ZATRUDNIĘ pracowników. 213-10
(po 10).
- ZŁECIE zabudowę wnętrza jachtu.
Tel. 224-80 (po 15).
- FIATA 125 — sprzedam, ul. Ko-
sztykowa 24.
- FSO 1.5 ME (1988) — pilnie sprze-
dam. Tel. 236-83.
- MAZDE 626 D — sprzedam.
41-81-23.
- POŁONIEA (1987) — sprzedam.
Kopernika 5A m. 88.
- SYRENE bosko (1982 rok) — sprze-
dam. Wzrost: 160 cm. Lomża. Tel.
68-814 (po 10).
- VW GOLF diesel (1978) — sprze-
dam. Tel. 433-037.
- VOLKSWAGENA „garbusa” —
kupię. Tel. 75-24-72.
- NA OSIEDLU Słoneczny Stok za-
ginali fotostrefy czarny, podpal-
ny. Wysoka nagroda. Strona 37
m 16, tel. 752-032.
- WYRAZY głębokiego współ-
czucia
- z powodu śmierci
OJCA
- składają:
współpracownicy z
KW PZPR w Biał-
ymstoku i KM
PZPR w Monach

Mariaż cytorów

Clag dalszy ze str. 1

lasy takie, które w ciągu
minionych lat rozchodzą
się natychmiast po dotarciu
do księgarń. Przypomnijmy
„Czytelnikowski” wydanie
dział Edwarda Stachury, Mar-
ka Hłaski, czy kilkutomowy
zbiór dzieł Witolda Gombro-
wicza przygotowany przez
„Wydawnictwo Literackie”.
Oficyna „Czytelnik” powsta-
ła ponad 44 lata temu. Ktoś
z nas nie miał do czytania
z takim seriami jak „Głowy
wawelskie”, „Poczę polscy”
czy „Niki”. Ale ostatnio
„Czytelnik” znany jest głow-
nie poprzez „Dzienniki” Ma-
rii Dąbrowskiej, „Został z
uczy Bogów” Igora Newerle-
go czy wspaniałą ocenianą przez
znawców monografię Andrze-
ja Garlickiego „Józef Piłsud-
ski 1867-1935”.

Mając swą siedzibę w
Krakowie „Wydawnictwo Li-
terackie” obchodzi jubileusz
35-lecia. W ciągu tego okresu
dało czytelnikom sporo tytu-
łów z zakresu literatury kla-
sycznej i humanistycznej (przy-
pomnijmy dzieła Wyspiań-
skiego), wiele przykładów i
literatur obcych, publikacji
teoretycznych, a także pa-
miętnikarstwa.

Wystawie dwóch oficyn to-
warzyszy kiermasz. Od wczor-
szych godzin ustawiali się w
kolejkę chętni, by nabyć tak
poszukiwane książki jak re-
portaż Ryszarda Kapuściń-
skiego czy wspomnianą pozycję
Andrzeja Garlickiego.

O wszystkich bolączkach
jakie nekają wydawców, a
także o zamierzaniach na naj-
bliższe lata mówiono wczoraj
na spotkaniu z bibliotekarz-
mi, księgarzami i białostocki-
mi czytelnikami, którzy od-
wiedzili Klub MPiK.

Przypomnijmy, że prezenta-
cja książek „Czytelnik” i
„Wydawnictwa Literackiego”
przygotowana w sali łączniko-
wej OPZZ czynna jest do 23
listopada i można ją zwiedzać
codziennie w godz. od 10 do
17. (kp)

Program tegorocznej dekad-
y książki społeczno-politycz-
nej „Człowiek — Świat — Po-
lityka” wzbogaciła liczne
imprezy. W księgarniach woj.
białostockiego ekspozowane

są najnowsze książki i wy-
dania specjalne. W kilku naj-
większych zakładach pracy
naszego regionu, a także w
szkołach P.P. „Dom Książki”
organizuje kiermasze książ-
kowe, na których będzie moż-
na (przy odrobinie szczęścia)
nabyć szczególnie poczytne
tytuły. A wiele z nich, jak
choćby szeroko reklamowa-
na monografia Andrzeja
Garlickiego, przybliżająca
naszemu marzasku Józefa Pił-
sudskiego, czy książka Andrze-
ja Werblana o Władysławie
Gomulcu stały się prawdzi-
wymi bestsellerami.

Do różnych form prezento-
wania tematyki społeczno-po-
litycznej włączają się także
biblioteki.

Głównym motywem łączącym
wszystkie imprezy są trzy wa-
ne daty z naszej historii: 70. ro-
cznica odzyskania przez Polskę
niepodległości, 70. rocznica zje-
dnoczenia polskiego ruchu robo-
tniczego i powstania PZPR oraz
65. rocznica powstania Ludowego
Wojska Polskiego. Związane z
nimi wydarzenia znajdują wyraz
w specjalnych wystawach. I tak
Wojewódzka Biblioteka Publicz-
na w Białymstoku przygotowała
ekspozycję pod hasłem „70 lat
Polski niepodległej w literaturze”.
Miejsko-Gminna Biblioteka
w Sokółce zaprasza na wystawę
o podobnej tematyce — „Niepo-
dległość w literaturze”. Pod hasłem
„Ruch robotniczy w dokumen-
tach”. Czasowe ekspozycje czynne
są także w bibliotekach w Pa-
kach, Mokkach, Narwi, Białku
Podlaskim.

Biblioteki miejskie i tere-
nowe są takimi organizatorami
spotkań, prelekcji i odczytów
oraz wieczornych literackich z
programem słowno-muzycz-
nym.

Obchodom 70. rocznicy nie-
podległości towarzyszą otwar-
te wystawy okolicznościowe
w Muzeum Ruchu Rewolu-
cyjnego oraz w Muzeum
Wojska w Białymstoku.

Przypadająca w grudniu 40. ro-
cznica zjednoczenia polskiego ru-
chu robotniczego uświetnia wy-
stawa w Wojewódzkiej Bibliotece
Publicznej zawierająca w sa-
li NOT ekspozycję „Droga
do Jedności”. Biblioteka w Mo-
nkach przygotowuje wystawę pod
hasłem „Jednoczy się, aby po-
wodzić Polskę naprzód”, zaś
w Białymstoku — „Jedność i
wolność”. W ostatniach latach
będzie wystawa „Z kart historii
polskiego ruchu robotniczego”. (az)

Delegaci gromadzą argumenty

Clag dalszy ze str. 1

wodowych. Ponieważ informac-
je te zabrakłyby nader „o-
krągło” delegaci zaspali woj-
ewódów konkretnymi pyta-
niami i problemami. Najwię-
sze kontrowersje budziły
późnienia w realizacji budow-
nictwa mieszkaniowego i in-
frastruktury komunalnej. Dys-
kusję wywołało też funkcyj-
nowanie komunikacji miej-
skiej. Związki wojewódzkie
zaproponowały na drodze bile-
ty, a podniesienie cen według
opinii wojewody, będzie ko-
niecznie, bowiem nawet przy
kwocie 20 zł za przejazd do
każdego biletu trzeba dołożyć
z kasy wojewódzkiej ponad
dwukrotnie więcej.

Dokonywany obecnie w kra-
ju zwrot ekonomiczny sprawa,
z którą województwo ma
własnym gronie niejednolite
odnoszą się do zachodzą-
cych zmian. Np. delegatka
pracowników budownictwa
Anna Znamierowska uznała,
że czas wycofać się z zakle-
tego kręgu dofinansowywania,
bowiem i tak pieniądze te po-
chodzą z naszego wspólnego
dobra, są pobierane z
przedsiębiorstw w formie po-
datków. W dyskusji nie mó-
wiono wiele o likwidacji nie-
rentownych firm, ale za-
pytano o taką ewentualność
wojewódzcy. Aleksander Czuj
nie przedstawił w wojewód-
zie przedsiębiorstwa w wojewód-
zie posiadać taką trwałą
zdolność kredytową.

Wczorajsza dyskusja wyka-
zała, że prawdopodobnie 10-
dziesiąt procent województwa
nie tylko tradycyjnie ocę-
nia dokonach ruchu związkowe-
go na międzykonfesyjnym
półmroku, ale ujawni stosunek
polskiego świata pracy do ak-
tualnej polityki społeczno-
gospodarczej. (pi)

Obchody dekadę książki
społeczno-politycznej w woj.
łomżyńskim zainaugurowano
oficjalnie w poniedziałek (21
bm.) w Wojewódzkim Domu
Kultury otwarciem wystawy
książek ze zbiorów WBP pod
hasłem „Zawsze Polska —
1918-1988”, który poprzedził
odczyt dr. Czesława Brodzie-
kiego o drogach do niepodle-
głości i recytacja poezji pa-
tryotycznej przez Franciszka
Kwiatkowskiego z Miastkowa.
Inaugurację odbyły się tak-
że we wszystkich gminnych i
wielkich bibliotekach publi-
cznych. Jednak imprezy
związane z dekadą, której w
tym roku przypada 70. ro-
cznica odzyskania niepodle-
głości, 40. rocznica zjednocze-
nia polskiego ruchu robotni-
czego i 45. rocznica powstania
LWP, rozpoczął się już na
początku listopada i trwać
będą do końca grudnia.

Odbyło się już min. kilka sesji
popularnonaukowych i Sesja il-
lustracyjna. Zakochany w elmi-
nacji rejonowe konkursy recytato-
ryczne „Poezja i proza polski
niepodległy”, trwała szkolna eli-
minacja konkursu wiedzy o pa-
rtii, w placówkach kultury zo-
rganizowano wystawy literatury
społeczno-politycznej, w bibliote-
kach prowadzi się lekcje biblio-
liczne dla młodzieży. Pod hasłem
książka społeczno-polityczna ko-
mentatorem współczesności. (tib)

Wojewódzka Biblioteka Pub-
liczna jest głównym organi-
zatorem dekadę książki spo-
łeczno-politycznej w Suwa-
lskiem. M.in. w holu WBP
czynna jest wystawa książko-
wa pn. „70. rocznica odzyska-
nia niepodległości”. Noto-
miał w filii WBP w Su-
wałkach odbywają się wy-
stawy najnowszych książek
społeczno-politycznych. Kon-
kursy wiedzy o Kraju Rad
oraz „Spotkania z baśnią” na-
rodów ZRR.

W czynie WBP młodzież lice-
alna uczestniczy w lekcjach bi-
bliotecznych. W wojewódzkim
70. rocznicę utworzenia II Rzecz-
pospolitej, polskiej Warmii i
Mazur oraz walce o prawo czo-
wików do życia w pokoju.
30 bm. w Sejnach, Gódnaj, O-
leku i Augustowie przewidziane
są spotkania z pisarzami z WBP
— z lekturami KW PZPR
m.in. ostatnich wydarzeń między-
narodowych. (m)

O powodzeniu
zadecyduje praktyka

Clag dalszy ze str. 1

nie — Tadeusz Jelski, kier-
ownik Wydziału Polityczno-Or-
ganizacyjnego KW — Henryk
Migus, a także miejscowi ak-
tywiści TPPr.

Gospodarę spotkania: wice-
przewodniczący ZW TPPr —
Eugeniusz Kulakowski i se-
kretarz — Zdzisław Ogrzebek,
informując o dokonaniach or-
ganizacji (podsumowanych na
niedawnej XV wojewódzkiej
konferencji sprawozdawczo-
wyczerpczej TPPr) — (efek-
tach zarówno w realizacji za-
dań informacyjno-propagand-
owych, jak też szkoleniowych
i kulturalnych, nowych tre-
ściach i formach współpracy
gospodarczej i handlowej wy-
mienię przygranicznej między
Białostocką a Litwą i Obr-
wodem Grodzieńskim BSR).

— nie pominieli także spraw,
których nie udało się załat-
wić. Są to w pierwszym rzę-
dzie te bariery, które unię-
możliwiają w większym stop-
niu odformalizowanie przy-
granicznych kontaktów mię-
dy ludźmi.

Goście z Kaliningradu i Oli-
styna (kontynuujący od w-
stępu) na wykładzie przygranicznym
podzielili się z koleżanami
refleksjami na powyższe te-
maty, przytaczając interesują-
ce i wartościowe przykłady
współpracy.

Nasi reporterzy towarzyszyli
wizycie grodzieńskiej delegacji
w Zakładach Przemysłu
Wielkiego im. dyr. Sierżana.

W towarzyszącym gospodar-
stwu województwa, i sekretarz
KW — Włodzisław Kolo-
dzijka i wojewody — Ma-
riana Galy przybyli tam i se-
kretarz KO KPB w Grodnie —
Leonid Klekoc i kierownik
Wydziału KO — Słepian Gry-
waczewski.

Spotkanie z zalogą rozpoczę-
to od zwiedzenia najważniej-
szych hal produkcyjnych. O-

prowadzający po przedsiębior-
stwie dyrektor — Henryk Got-
wiewi wyjaśniał technologię
produkcji, informował o spe-
cystyce przedsiębiorstwa, jego
osiągnięciach i kłopotach.

Następnie członkowie dele-
gacji radzieckiej oraz polscy
goście spotkali się z aktywnymi
zakładów.

Po powrocie z przedsię-
wzięcia i instytucji kontynu-
owano rozpoczętą w ponie-
dziale dyskusję. Jako pierw-
szy głos zabrał sekretarz
KW w Lublinie — Eugeniusz
Pyć. Zwrócił on uwagę m.in.
na zbyt słabą jeszcze współ-
pracę polskich i radzieckich
naukowców.

— Analizowaliśmy nieda-
wno — mówił — wyjazdy za-
graniczne lubelskich pracow-
ników nauki. Co drugi uda-
wał się do USA i Kanady, a
zaledwie co siódmy do ZRR.

Staraliśmy się dociec przyczyn
takiej sytuacji. Okazało się,
że szwankuje informacja. Po
prostu nasi uczeni nie orien-
tują się w problematyce prac
badawczych kontynuowanych
w radzieckich szkołach wyż-
szych i instytucjach.

— Na tego typu spotkanie,
żeby zwiększyć przybliżenie
ono marnocenne efekty, powin-
niśmy, przytaczając interesują-
ce i wartościowe przykłady
współpracy.

Nasi reporterzy towarzyszyli
wizycie grodzieńskiej delegacji
w Zakładach Przemysłu
Wielkiego im. dyr. Sierżana.
W towarzyszącym gospodar-
stwu województwa, i sekretarz
KW — Włodzisław Kolo-
dzijka i wojewody — Ma-
riana Galy przybyli tam i se-
kretarz KO KPB w Grodnie —
Leonid Klekoc i kierownik
Wydziału KO — Słepian Gry-
waczewski.

Spotkanie z zalogą rozpoczę-
to od zwiedzenia najważniej-
szych hal produkcyjnych. O-

— Najlepszym sposobem eli-
minowania niedociągnięć jest
praktyka — uzupełnił wypo-
wiedź przedmówcy i sekretarz
KW z Zielonej Góry — Zbi-
gniew Niemiński. — Przeja-
wem owej pożądaney prakty-
ki byłoby odejście od wszel-
kich ograniczeń we wzajem-
nej współpracy.

Na zasadzie repliki z kole-
gą z Lublina głos zabrał kier-
ownik Wydziału KP KP Esto-
nii — Michał Murlikow.
— Współpraca szkół wyż-
szych jest niewątpliwie po-
trzebna — twierdził — nie
możemy jednak zapominać o
młodzieży uczącej się w szko-
łach wielkich i zawodowych.
Przecież nie każdy kończy
studia, a — jak to już wiele
razy na tym spotkaniu pod-
kreślaliśmy — młodzi zadecy-
dują o przyszłym obrazie na-
szej przyjaźni.

Zamknięcia spotkania dokonał
Stanisław Gabrielski.
Podkreślał on wszystkim za-
szczerze poruszanie problemów,
zaprezentowanie szerokiego i
różnorodnego wachlarza za-
gadnień utrudniających wzajem-
ne kontakty. Zwrócił tak-
że uwagę, że dyskusja uświa-
domia również fakt wielkich
i realnych możliwości rozwo-
ju. Za aktywny udział w
spotkaniu podziękował też za-
wczas przewodniczącemu dru-
giego dnia obrad — Georgij
Ostroumow.

Po południu szefowie ra-
dzieckiej i polskiej delegacji
spotkali się na minikonferen-
cji prasowej z uczestnikami
w obradach dziennikarskich.
Przedstawiciele krajowych
i radzieckich gazet interesowa-
li się praktycznymi szansa-
mi wprowadzenia w życie
wypracowanych w Białymsto-
ku wniosków.

MAREK GRZEŚKIEWICZ

Zamiast komentarza

Przysłuchiwałem się białostockim obradom
z ciekawością, choć i obawa, czy doświadczeń
jest na tyle dużo, by inni mogli z nich ko-
zystać. Różny jest bowiem poziom sąsied-
kiej współpracy. Województwa starsze, tzn.
te sprzed reformy 1975 roku, na ogół dyspo-
nują bogatszym wachlarzem form i metod
kontaktów. Współdziałanie w przypadku Oli-
styna i Kaliningradu, Białegostoku i Gro-
dna oraz radzieckiej Litwy przekroczyło
dwieście lat. Stąd też zgłoszone przez mło-
dzież województwa propozycje np. — że sięg-
nąć do własnego podwórka — stałoby się
niekiedy czymś z wyjątkiem kulturalnej
realizowanej są już od lat. Ale i to nowe „pary”,
mimo że czas ich współpracy jest niewielki,
mają już czym się pochwalić, choćby w sfer-
ze handlu (Suwałki i Litwa).

Słowem, wszyscy usiłują szybko nadrobić
stracony czas. Tak, właśnie stracony, gdyż
nasze dawne przecież kontakty dopiero od
kilku lat, głównie za sprawą radzieckiej
pięsterki, przybierały kształt.

Daleki jestem od dezawuowania wcześniej-
szej współpracy, przynosiła ona bowiem zna-
czące efekty w kulturze, działalności party-
nej czy turystycznej, ale przecież dziś wi-
dać, iż można jeszcze więcej. W obliczu zacie-
niających się kontaktów krajów EWG — po-
wiedzial jeden z mówców — musimy wycią-
gnąć wnioski dla siebie. Nie ma bowiem in-
nej drogi na zbliżenie naszych narodów po
obu stronach granicy jak wzajemna wymia-
na i obopólne korzystna współpraca. Na-
wet jeśli trzeba znieść jej pewne niedogod-
ności, wiążące się z brakiem towarów na
własnym rynku. Istotą handlu jest to, że
w zamian otrzymujemy inne towary, które —
np. telewizory — idą jak woda.

Wczorajsze obrady pokazały — myślę —
jak wiele jest jeszcze spraw do załatwienia,
ale również ile ciekawych propozycji już
zaprezentowano. Jeśli pomysły jednych zo-
stały zrealizowane u innych, będzie to naj-
cenniejszy dorobek tego spotkania. (aw)

Dlaczego zgrzyta klucz do postępu

Clag dalszy ze str. 1

dał się zauważyć przed kilka-
ma miesiącami, gdy Jerzy
Pszczółka działając z ramienia
NOT nad bieg spraw re-
jestracji jw dziś działającej już
w Przedsiębiorstwie Handlo-
wo-Technicznym Sprzętu Po-
żarniczego „Supon”.

Dyrektor „Suponu” nie kry-
je zadowolenia z tej decyzji,
gdyż miano jednostki innowa-
cyjno-wdrożeniowej uprawnia
do różnych ulg podatkowych
i preferencji. Oczywiście, by
je uzyskać trzeba spełnić ki-
lka warunków dotyczących za-
trudnienia (nie więcej jak
50 osób, a w szczególnych
wypadkach do 100), przycho-
dów z działalności (nie mniej
niż 70 proc. z tytułu produk-
cji innowacyjnej), a przede
wszystkim wynalazek z sa-
mego faktu i wdraża się i
produkuje absolutną nowość
w postaci patentu bądź wzoru
użytkowego itd.

Zalogą „Suponu” uruchamia
właśnie w sprawie próbną 250 u-
rządzeń do wytwarzania pra-
dów wodnych i planowych
stosowanych przy gaszeniu po-

żarów. Na pierwszy ogień li-
do pierwszego ognia pójda
jako wyposażenie ręcznych
środków gaśniczych, a w dal-
szej kolejności — wdrożenie
wodno-pianowych. W przygo-
towaniu są następne nowości
opracowane przez Szkołę
Główną Straży Pożarnej oraz
Centrum Naukowo-Badawcze
Ochrony Przeciwpowodziowej, a
finansowane przez „Supon”, na
użytek krajowych komend SP
i — kto wie czy nie na eks-
port.

Nie brakuje więc pozytywn-
nych doświadczeń i trafnych
decyzji zwłaszcza że ryzyko (w
przypadku spełnienia wyma-
gań kwalifikacyjnych) nie jest
aż tak wielkie, zaś efekty
bardzo pożądane. O niektó-
rych udanych przykładach pi-
salismy już kilkakrotnie. Skąd
wzrost wzięcia ów załatw
o rozwoju ruchu innowacyj-
nego? — Jerzy Waszak z suwa-
lowskiego NOT uważa, że usta-
wa o jednostkach innowacyj-
no-wdrożeniowych straciła o-
statnio na atrakcyjności.
Szczególnie wyraziście można
dostrzec w tych ośrodkach,
gdzie zaplecze naukowo-bada-
wcze i przemysł nie są tak
rozwinięte, jak w dużych aglo-
meracjach. Niemniej punkty
konsultacyjne NOT przygoto-
wane są na ewentualny
wzrost zainteresowania i w
razie potrzeby ułatwią kon-
takt z rzeczoznawcami. Czy
można liczyć na to, że mene-
dżerowie zawrą na drogę
postępu i zechcą upowszechni-
ć techniczne bądź organiza-
cyjne nowości? Trudno prze-
cież tłumaczyć stagnację
kompletnym brakiem atrakcyj-
nych rozwiązań, które warto
byłoby obieć w kształty wy-
robów rynkowych czy eksport-
owych.

Jerzy Pszczółka przypomina,
że jeszcze półtora roku temu,
gdy ustawa o jednostkach in-
nowacyjno-wdrożeniowych u-
zyskała błogosławieństwo Sej-
mu, szokowała nowatorskimi
rozwiązaniem. Na ówczesne
czas byt to szlagier, ale ży-
cie pociągnęło się wyjątkowo
szybko i ów szlagier ciut się
zestarzał.

Na ten sam fakt zwracają
uwagę Andrzej Sobolewski z
łomżyńskiego NOT i Apollina-
ryusz Seweryniak z UPTW w
Warszawie. Nie mówią jednak
o regresie zainteresowania,
lecz o wyczerpieniu na zapo-
wiadane ustawowo zmiany w

działalności gospodarczej i
szachach m.in. dla kapitału
zatrudniających. Już ze wstęp-
nych założeń wynika, iż atrakcyjność nowych rozwią-
zań i przepisów będzie kon-
kurencyjna dla tych, które
dotychczas jw. Gdy fakty po-
twierdzają deklaracje twórców
ustaw może okazać się, że nie
warto przeciskać się przez
kwalifikacyjne sito komisji do
spraw „Jednostek innowacyj-
nych”, gdyż te same przywie-
le uzyska się bez żadnego
wysiłku.

— Urząd Postępu Technicz-
nego i Wdrożeń zdaje sobie
sprawę z przyczyn rezerwy
wobec naszych propozycji



TEN CHÓR liczy kilka milionów głosów. Tyle bowiem kurzych, kaczek i gęsi osesków przychodzi w ciągu roku na świat w Zakładzie Wylegu Drobni w Bakałarzewie. Stali dostawcy jaj z rejonu Suwałk, Olecka, Kowali Oleckich, Augustowa, znają już dobrze wymagania jakościowe przedsiębiorstwa, toteż selekcja nie przynosi

Każdy transport jest prześwietlany, przechodzi przez komorę gazową i trafia do aparatów łęgowych. Po kilku dniach następuje ponowne prześwietlanie, selekcja i jaja przenoszone są do aparatów klujnikowych. W ciągu 3 do 4 tygodni od „nałożenia” (okres

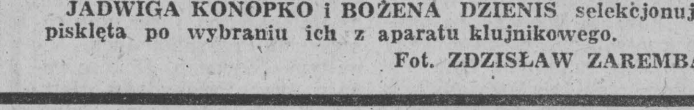


Ze wszystkich sołectw w gminie Gródek, woj. białostockie w jedenaście mieszkają sami starci. W pozostałych młodzi są rzadkością. Co najwyżej trzech, czterech w wiosce. Państwowy Fundusz Ziemi rośnie jak na dróżdżach. Nie pomagają wiele dwie rolnicze spółdzielnie — w Zubrach i Bobrownikach — wchłaniające opuszczone grunty. „Obsługują” one pas przygraniczny.

Z DRUGIEJ STRONY gminy tworzy się PGR. Na razie ma on kilka set hektarów. Trwające w okolicznych wsiach scalenie wydzielą mu następne arealy. PGR ma przyszłość zapewnioną. Plan zakłada przyjęcie kilku tysięcy hektarów. Na tym się jednak na pewno nie skończy.

wraz z ich częściami składowymi (grunty orne, leśne, budynki, urządzenia i inwentarz) stanowiącą własność rolnika podlegającą przekazaniu następcy. W życiu szablón nie obowiązuje. Każda sytuacja rodzinna może być inna. Ale ustawa wyjątków od reguły nie przewiduje.

Wnętrza hal, po których można poruszać się wyłącznie w fartuchach z zachowaniem wszelkich niezbędnych tu wymogów czystości, przypominają pomieszczenia szpitalne. Drobniarska porodówka musi w dodatku zachować właściwą wilgotność, że nie wspomnę już o temperaturze. (apo)



roku Urząd Gminy zamieścił ogłoszenie następującej treści: oferuję do sprzedaży grunty PFZ o powierzchni 267 ha, w większości użytki zielone w atrakcyjnych miejscowościach nad rzeką Supraśl...

ka. Syn -- kandydat na gospodarza mieszka dwa kilometry dalej u teściów. Konczy budowę murowanego domu z wszelkimi wygodami. Obok domu stoi nowa obora. Syn nie chce ojcowskiej "działowizny". Bragnie tylko przejąć ziemię. Ojcowskie hektary oddalone są od Wałi o ok. 5 kilometrów. Nie stanowią więc "integralnej" części gospodarstwa.

nie aktem darowizny, oddaje ojcu jego budynki. W takiej sytuacji fiskus nalicza wysokie podatki. Czy Michał będzie w stanie zapłacić milion czy dwa podatku z niewielkiej renty? Czy nie byłoby sprzeczne z zasadami humanitarnymi, wymaganie kupowania tego, czego się przez długie, pracowite życie dorobił? Coż to zresztą za majątek. Chodzi tu raczej o poczucie więzi starszego człowieka z miejscem urodzenia i życia.

Za pomocą nowoczesnych metod naukowych lipski ekspert w dziedzinie sztuki Ernanno Ullman odkrył obraz Leonarda da Vinci. Dzieło o rozmiarach 1 m x 60 cm jest fragmentem obrazu „Zwiastowania Najświętszej Marii Panny”. Pochodzi z lat 1500–1505. Było ono uszkodzone w 1520 roku, kiedy znajdowało się w kościele św. Anunziaty w Florencji. Później trafiło do jednej z monachijskich galerii, gdzie właśnie odkrył je Ullman.

— Objęła pani stanowisko dyrektorki w wyniku jednego dotychczas w województwie, a bądzie i w regionie, konkursu zorganizowanego w szacie. O ile wiem, sam fakt konkursu spotkał się, w odróżnieniu od wyłonienia tą drogą dyrektorów zakładów przemysłowych, z mieszanymi odczuciami.

po szkole zasadniczej. Z kole-
młodzieź po zasadniczej szko-
le zawodowej, która chce się
uczyć dalej, nie ma takie
możliwości i szuka trzyletnie-
go technikum w Lublinie czy
Wrocławiu. Należałoby się
także zastanowić nad eventu-
alnym powrotem do koncepcji
szkół dokształcających przy
zakładach pracy. Tam zdoby-
wałoby się wiedzę praktycz-
ną, u nas — ogólną.

— Pierwszą grupą pracuje się intensywniej kosztem drugiej.
— Podczas konkursu na dyrektora musiała pani wyjaśnić własną wizję szkoły.

— Nie wdając się w szczegóły, można sprowadzić je do dwóch kwestii. Pierwsza dotyczy procesu wychowawczego. Marzy mi się, by uczeń polubił szkołę, przychodził do niej chętnie. Tu przecież spędza w tym okresie rozwoju połowę życia. Osiągnięcie tego celu zależy od samej postawy nauczycieli wobec swoich obowiązków i wobec uczniów oraz od włączenia się młodzieży w organizację życia szkoły. Mówi się o niej, że jest nieaktywna. Ale czy rzeczywiście? Proszę się przyrzec, ile oni mają pomysłów, ile inwencji. Trzeba im dać tylko pole do popisu. Ostatnio poprosiłam szefostwo samorządu szkolnego i organizacji młodzieżowych o spre-

— Przyjmuję się tak każdą nowość, Osobiście sądzę, że oświata nie może stać na miejscu zachodzących w naszym kraju procesów. Otwarte po prostu jest wieloaspektowe pytanie: czy jest miejsce dla polskiej szkoły? Zależy ona nie tylko od wsparcia udzielanego przez Radę Pedagogiczną, a że moim zdaniem takowe wyrażali zgłoszili swą kandydaturę. Fakt wyboru daje mi możliwość koleijnego sprawdzenia. Za sobą mam już szesnaście — z przerwami — lat pracy w liceach ekonomicznych, w tym dziesięć w szkole lonżyniście. Rozpoczyłam je w każdy nauczyciel od „zatykania” kadrowych dziur, o czterech lat byłam zastępcą dyrektora, przedtem uczniowie — co nauczyciela moim satysfakcjonować — wybrałam mnie opiekunką samorządu szkolnego. Mam więc rozeznanie w problemach szkoły.

— Czy to samo można powiedzieć o absolwentach szkół średnich?

— Sformułowałabym to tak: ich wiedza nie jest taka, jak być powinna. Np. nasza szkoła ma w założeniu kształcić dobrych średni personel ekonomiczny, a opuszczają ją w miarę dobrzy poloniści, matematycy, czy historycy. W myśl byłym programu preferowane są przedmioty ogólne. Żeby nie być gołosłowną ostatnio zmniejszono liczbę zajęć lekcyjnych o 106 godzin

Uważam, że system oświaty zawodowej nie odpowiada w moim czasie, jest zbyt kosztowny i nie daje pożądanego efektów. W tej chwili dla szkół ponadpodstawowych wchodzi w życie demograficzny. Jak go wliczać? Na pewno trzeba budować nowe placówki, ale jednocześnie powinniśmy zmienić system kształcenia. Kierunek zmian musi iść w sobie dwa podstawowe elementy: przygotowanie kadr fachowców dla gospo-

ale w zdecydowanej większości kosztem tzw. przedmiotów profesjonalnych.

darki i zapewnienie młodzie-
ży możliwości dalszego zde-
bywania wiedzy. Piętnastolat

— Powiedzenie o now
miotłę sprawdzić się mo

...ierowany przez panią Zespół Szkół Zawodowych w sumie sześć jednostek. Licząc Ekonomię, Liceum Zawodowe, Zasadnicze Studium Zawodowe, Policealne Studium Zawodowe, w których kształcą się w 14 specjalnościach zawodowych. Od radości chłonności po piekarnik, o administracji państwowej po bibliotekarzy i kelnerów. Złoty piekarnik to trudny do ogarnięcia organizacyjny i dydaktyczny.

— Jednakże niewystarczające przygotowanie zawodowców absolwentów średnich szkół technicznych nie wynika wyłącznie z mankamentów systemu. Sądzę, że w jego ramach jest nieco marginesu na inwencję pedagogów.

cyzowanie: co chcą, by w tej szkole było. Sama jestem ciękawa. Młodzież nie może żyć tylko nauką, musi się też wyżyć w zabawie.

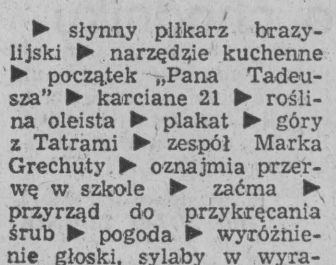
Zrealizowanie wizji w sferze dydaktycznej jest, niestety, od szkoły niezależne. Dotyczy bowiem, w czym już mówiliśmy, modelu kształcenia. Szkoła powinna uczyć myśleć, a nie wbiać materiał pamięciowy. Podstawą takiego kształcenia jest opamiętanie wiedzy ogólniekonomicznej, umiejętności posługiwania się rachunkiem ekonomicznym, materiałami źródłowymi. Tymczasem cały program zawodowy traci dziś myśkę, gdyż opiera się na stabilności form i metod rozwoju gospodarczego. Efekt jest taki, że reżori nie nadąża z nadsyłaniem materiałów o zachodzących zmianach gospodarczych, nas ratuje „Dodatek Gospodarczy” — do „Rzeczpospolitej”, a uczniom i tak to w końcu do niczego się nie przyda. Inna sprawa, że od naszych absolwentów i tak się w przyszłej pracy nie wymaga nadmiaru wiedzy. Przynajmniej dotyczy nas.

— Nasza rozmowa momentami przypomina biadolenie kumoszek.

— Oddaje atmosferę i poglądy części nauczycieli. O tym się mówi, ale — istotnie — nie podejmuje skutecznych działań. Tymczasem czas ucieka i to w postępie geometrycznym.

Rozmawiał:
PIOTR BRODZIUK

Objaśnienia podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów:



zie ► atrybut słonia ► pi-
sanka ► czynnik regulujący,
normujący ► mały, lekki
czołg ► stacja graniczna na
trasie Kraków—Łwów ►
mężczyzna o czarnych wło-
sach ► duży kawałek chle-
ba ► gra w karty ► odpo-
czynek, wytchnienie ► aresz-
tant ► figura geometryczna
► osten.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłają prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe. Do odpowiedzi dotyczyć należy, naklejony na karcie pocztowej lub kopercie k u p o n . Rozwiązania „Jolki” i listę nagrodzonych zamieścić będziemy w wydaniu czwartkowym.

Podobno zawsze trzeba mierzyć siły na zamiary, a nie odwrotnie. Szlachetne wezwania. Może faktycznie tak być powinno w każdej dziedzinie. Nasze ambicje sięgają wysoko; gorzej z ich realizacją. Co roku przekonyujemy się, że gospodarka rolna to skomplikowany organizm, a do samowystarczalności żywnościowej nadal bardzo daleko.

NIEKTÓRZY MÓWIĄ, że sily trzba pomańżyć przecz hektary będzie wcale ładny bilans. Jednakże rolnicza powierzchnia produkcji kurczy się systematycznie; wieś jest oskubywana — nie tylko u nas — z tego co najlepsze, a więc bogactwa naturalnego. W latach 1975–86 „zniknęło” pół miliona hektarów użytków. Tymczasem jest to na różne sposoby; twierdzi, iż takie są praktyki, że, załóżmy, ktoś chce wybudować miasto na swoje prawa. Coż, jedni uważają, że trzeba, a inni — że niekoniecznie, zwłaszcza gdy chodzi o grunty najwyższych klas.

rolnictwa mówią o tym ze zgorzeniem
bezzadnie rozkładają ręce, ale wiadomo,
z takiego gadania nie przybedzie chleba.

KIEDY MALEJE obszar użytkowany przez rolnictwo i przybywa ludność (co trzy lata około 1 mln osób) musimy szukać ratunku w intensywnych metodach produkcji roślinnej i zwierzęcej. Liczymy nie tylko na dobrą wolę, wiedzę i pasję naszych gospodarzy, a również na zapowiadane często innowacje biotechnologiczne. W tym zakresie jest tyle nadziei, co i obaw. Nie ulega

W PIERWSZEJ kolejności chodzi o bada-

nia dotyczące hormonów, przeciwciał, enzymów, antybiotyków, aminokwasów i białek. Niebawem mają pojawić się nawozy bakteri-
ryjne i mikrobiologiczne środki ochrony
plantacji. Są nowe możliwości genetyczne
doskonalenia roślin, hodowli odmian odpor-
nych m. in. na choroby wirusowe. Podobnie
w zootechnice chcemy polepszać cechy pro-
dukcyjne zwierząt gospodarskich, wzrosa-
ć białe, wtworzać szczepionki. Przemys-

co pozwoli rozwinąć własne badania. W następnym 5-letnim planie były gotowe 49 nowych technologii. Ich wdrożenie zwiększy import i może zwiększyć szanse eksportu artykułów rolno-spożywczych. Już teraz twierdzi się, że spożytkowanie nowych propozycji da nam m.in. oszczędności w postaci 2 mln ton ziarna - zboża, ćwierć miliona ton białka pastewnego i 1 mln ton melasy. Niejako przy okazji powinniśmy ograniczyć zużycie paliw i energii, bo to kosztuje państwo 100 000 000 000 zł. W tym bilansie rolnictwa oraz działań obsługi wsi. Stare przysłowie powiada: ziarno do

wątpliwości, że trzeba wykorzystać najnowsze badania naukowe do doskonalenia rośli i zwierząt, chociaż nie wszystko co się pojawia jest jasne i bezpiecznie. Na łamach biuletynu „Rolnictwo w kraju i na świecie” można przeczytać takie zdania: „Biotechnologia — to zarazem realna szansa radykalnej poprawy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Zadaniem naukowców dotyczący czasowe osiągnięcia, a tym bardziej perspektywy biotechnologii wymagają jej wysoką rangę wśród tych kierunków nauki, które będą decydowały o standardzie życia i poziomie technologicznym w ciągu najbliższych 20 lat”. Brzmi to optymistycznie, pokrzepia nasze serca, rysuje ciekawą przyszłość. Nikt nie powstrzyma lawiny postępu; można je

spożywczy jest zainteresowany dostawami preparatów enzymatycznych, aminokwasów, środków konserwujących, kwasów organicznych. Wszystko to ma zagwarantować po step w każdej dziedzinie związanej z produkcją, przetwarzaniem i przechowywaniem żywności, aby była ona świeża, zdrowa, w miarę czysta i smaczna. Do ideału jeszcze daleką drogą, ale pierwsze jaskółki życia wiosenne i na wsi i w mieście. Na to liczą wszyscy. My — także.

WIĘKSZOŚĆ NOWINEK dociera do mas w innych krajach, gdzie prace są bardziej zaawansowane. Przejmujemy je z uznaniem i staramy adaptować do naszych potrzeb. W Poznaniu—Strzeszynie powstaje **Centrum Inżynierii Genetycznej i Biotechnologii Rolnej**.

złuchła i zabrzała się niaraka. **W**szakże SZKŁKI nie są szkodliwie, napawające otuchą i nadzieją, nie są przyzymwowe w jednakowy sposób. Daleko posunięta inżynieria w prawa przyrody zawsze budzi zastrzeżenia, a nawet kategoryczne sprzeciwu. Nie wiadomo dokładnie co może wyniknąć w praktyce z manipulacji genetycznych. Czy nowe szczepy bakterii — właśnie na nich skoncentrowane jest zainteresowanie naukowców — nie wymnąją się kiedyś spod kontroli i stwórzą zagrożenia, jakie nie są bieżąco przed uwagą? Czy tak łatwo przemieńne do eksperymentu na zwierzęta, które są organizmami bez porównania bardziej skomplikowanymi? Jakże pozytywne i negatywne może przynieść nam inżynieria genetyczna?

ŚWIAT potrzebuje coraz więcej żywności. Dlatego zaniechanie badań w tym zakresie nie jest możliwe. Oby tylko ich skutki nie okazały się fatalne! Każdy szczegół ma swoje znaczenie.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

BIURO PODRÓŻY I TURYSTYKI „BISTOR” w Ostrołęce, ul. Głowackiego 32 Firma Wytwórczo-Usługowa „BIKOL”, Spółka z o.o. w Ostrołęce

ZAPRASZA NA IMPREZY

1. ORGANIZUJEMY:

- wycieczki turystyczno-krajoznawcze
- wycieczki wypoczynkowe sobotnio-niedzielne
- wczasy letnio-zimowe

2. POŚREDNICZYMY:

- w sprzedaży miejsc do:
 - RFN Hamburg, 6-dniowa autokarem PEKAES (hotele)
 - Kolonia, 6-dniowa autokarem PEKAES (hotele)
 - Włochy, 11 dni autokarem PEKAES (hotele)
 - Berlin Zachodni, 3 dni autokarem PEKAES (hotele)
 - Berlin Zachodni, 5 dni autokarowo-hotelowa
 - Węgry, Budapest, wycieczki autokarowe dla zakładów pracy 6-dniowe hotelowe

3. PROWADZI:

- pośrednictwo wizowo-pasportowe,
- sprzedaż ubezpieczeń „WARTA”.

BIURO ZAPEWNIENIA

- pełną informację turystyczną
- wysoki poziom obsługi

ZAPRASZAMY

k 4792-1

Wyrazy współczucia
kol. Annie Ambrożej
z powodu zgonu

MATKI

składają:
Zarząd, współpracownicy
Spółdzielni Budowlano-
Mieszkaniowej „Antena” w
Białymstoku k 5310-1

Przesłowi Zarządu

Albertowi Boćkowskiemu
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają:
Rada, Zarząd, rzemieślnicy i
pracownicy Spółdzielni Rze-
mieślniczej Remontowo-Bu-
dowlanej w Białymstoku k 5467-1

Rejon Energetyczny Białystok, przepraszam odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:
m. Białystok.

88.11.24, godz. 8-13, ul. Kaprańska, Traugutta, Sandomierska, 27-Lip-
ca, Gradowa, Jesienią, Srodkowa, Kąkowa, Pusta, Pułkowa,
Ciasna, Sekcyjna, Młoda, Saperska.

88.11.25, godz. 8-12, ul. Przytorowa, Płocka.

Miejscowości:
88.11.24-11.25, w godz. 8-14, m. Gródka wyłączenia rotacyjne posz-
cogólnych ulic.

88.11.28, w godz. 8-15, Kozłowiec, I, II, kol. Kozłowiec, Pogorzałki, i kol.
Pogorzałki, Pogorzałki, Kółko Rolnicze, Borki, Borki, Borki, Borki,
gorzalki kol. Rzecka, Sopot, Sopot, „Carpatia”, Królo-
winy Most, I, II, Przechody, Kołodno, Kołodno RSP, Pa-
latka.

88.11.29, w godz. 8-14: Zaścianki, Baza OBM, Zaścianki WSTW,
Zaścianki ZUW, Zaścianki Baza Transportu, Zaścianki, Za-
rząd Lasów, Zaścianki IV GS. k 5491-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
gierskiego „Opieka” (dla sse-
na), godz. 19.
W terenie: „Kot w butach”.
Białostocka Teatr Lalny, „Le-
głosie po roście”, godz. 17.

KINA
„Pokoje” w wyżywieniu zia-
prod. USA (od lat 18), godz. 10, 13,
16 i 19. Seansy nocny: „Supergil-
na” prod. USA (od lat 18), godz.
21.15.

„Kon” — „Tam na tajemni-
czych drózkach”, prod. radz. (b.o.),
godz. 9, 12, 15, 18, 21.15, 24.
franc. (od lat 18), godz. 11.30 i 14.
„Uciekający pociąg”, prod. USA
(od lat 18), godz. 16.15 i 18.30 (o-
statnie dni). Seansy nocny: „Ma-
lone”, prod. USA (od lat 18), godz.
21.15, 24.15 (ostatni dzień).

„Szyrona” — „Pozostaw zia-
mein: „Fotografie”, prod. USA (od
lat 15), godz. 10.30 i 13.30, „Pro-
tector”, prod. USA (od lat 18),
godz. 17.45 i 20 (ostatnie dni).
„Forum” — Kino Lektor Szkol-
nych: „Pierścienie księżnej Anny”,
prod. polsk., godz. 9, 11 i 15.

„Studio” — „Honor Przizich”,
prod. USA (od lat 18), godz. 17
i 19.30.

KINA
W WODŁAWICACH:
BIAŁOSTOKIM
„Bielok” Podlaski — „Pantare”,
prod. polsk. (od lat 15).
„Białostocka” — „Imię
rozy”, prod. wiosk-franc-RFN
(od lat 18).
„Hajnówka” — „Elektronizacja
mordercy”, prod. USA (od lat 15).
„Lasy” — „Mona Lisa”, prod. ang.
(od lat 18).
„Siemiatyż” — „Kroćcie śpiele”,
prod. USA (od lat 12).
„Monki” — „Kroćcie film o zabi-
janiu”, prod. polsk. (od lat 18).
„Sokolka” — „Zdrada i zemsta”,
prod. chińsk. (od lat 15).
„Suchowola” — „Wielka draka w
chińskiej dziesiątce”, prod. USA
(od lat 12).

MILIONYSKIM
Łomża — „Milionysk” — „Repu-
blikę nadziei”, prod. polsk. (od
lat 12). „Kogel-mogel”, prod.
polsk. (od lat 12). „Kobieta i
obcy”, prod. NRD (od lat 15).
„Biała Piska” — „Pluton”, prod.
USA (od lat 12).
„Elk” — „Głupcy z kosmo-
sami”, prod. ang. (od lat 12).
„Elk” — „Polonia”, „Mściciel znan-
dziej Rzeki”, prod. Hongkong (od
lat 15).
„Elk” — „Studio”, „Tajemnica pa-
ni Wong”, prod. radz. (od lat 12).
„Elk” — „Zorza”, „Galeopem przez
puszczę”, prod. węg-USA (od lat 15).
„Gizycko” — „Nowy Jork” —

„czwarta rano”, prod. polsk. (od
lat 15).
„Goldap” — „Ucieczka z Alca-
traz”, prod. polsk. (od lat 15).
„Mikolajki” — „Tabu”, prod.
polsk. (od lat 18).
„Orzys” — „Zamknąć za sobą
drzwi”, prod. polsk. (od lat 18).
„Wydmyny” — „Most na rzece
Kwai”, prod. ang. (od lat 15).
„W MUZEUM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

W WOD. BIAŁOSTOKIM
Muzeum Regionalne (Ratusz) —
cenne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświatecz-
nych w godz. 10-17 Wystawa
stała: „Pradzieje Białostocznicy”.
Galeria malarstwa polskiego
Wystawa czasowa: „Lewski strój
ludowy”.

OSRODEK WYTWORCZO-PROJEKTOWY

„ARCUS”

MŁODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Białymstoku

WYNAJME

lokal z przeznaczeniem na świetlikopole.

Informacje telefoniczne — Białystok, tel. 318-41.

k 5466-0

PRZEDSIĘBIORSTWO

PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE

„TOMEX”

Spółka z o.o. w Giżycku, ul. Słowiańska 6, tel. 36-07

posiada PATENT na produkcję precyzyjnych miniwyr-
żniczek krawcowych i PODEJMIĘ WSPÓŁPRACĘ w
zakresie produkcji z rzemiosłem i zakładami będącymi
i.g.u.

k 5087-0

usługi

TELENAPRAWA. 234-13 Zamajęta, g 4778-0
KSEROKOPIE. Białystok, ul. No-
wotki 18 m 3, tel. 417-347 Nowa-
Kowalski.

CONSULTING, spółka z o.o. wy-
stała za zaliczeniem zaliczenia:
Indywidualna działalność gospo-
darcza spółki z ograniczoną od-
powiedzialnością, rachunkowości,
opodatkowanie, spółki, kodeks
handlowy, spółki polsko-zagranic-
zne. Zamówienia telefoniczne:
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
Wrocław 557-573.

NAPRAWA gazowe. Matwieczuk, g 4793-0
418-692.
NAPRAWA maszyn szycielniczych, g 4490-0
Uplana 34, tel. 240-75, Borowol.
AUTOARMY — inż. Sosnow-
ski — Gedymina 21. g 4493-0

lokalne

MĄŻENSTWO poszukuje miesz-
kania w Giżycku, tel. 21-25.
POSZUKUJE lokalu na pialo-
ność rzemieślniczą o powierzchni
50-70 m kw. — może być w oko-
licy Białostoku. Oferty Biuro
Ogłoszeń „492”.

DWUPOKOJOWE (48 m) Wysoki
Słonek — sprzedam, 418-808 (8-
16).
M-3 — 45 m kw., II piętro, 4886-1
dla Centrum w Białymstoku —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„492”.

NAPRAWA gazowe. Matwieczuk, g 4793-0
418-692.
NAPRAWA maszyn szycielniczych, g 4490-0
Uplana 34, tel. 240-75, Borowol.
AUTOARMY — inż. Sosnow-
ski — Gedymina 21. g 4493-0

praca

POTRZEBNA opiekunka do dzie-
cka. Białystok, Ułkowska 24, 67/2, tel.
510-949.

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZATRUDNIENIE mistrza obróbki skra-
mianem tokarki, ślusarzy. Za-
pewniam mieszkanie oraz wyso-
kie zarobki. Władysław: Heronim
Roguski, 16-120 Józefów, 552-218,
kolo Otwocka, ul. Orzeszkowej 3.
Łg 4089-00

ZAKŁAD USŁUG WYSOKOŚCIOWYCH P.P.R.H.U. „DEMPOL” BIAŁYSTOK 15-063 ul. RADZYŃSKA 18 tel. 34744

OFERUJE:

- ANTYKOROZYJNE ZABEZPIECZANIE WYSOKICH KONSTRUKCJI STALOWYCH
- KOMINY, MASZTY, ZIEMIENIE, MOSTY, ESTAKADY, SUNNICE
- MALOWANIE KOMINÓW BETONOWYCH
- WYBURZANIE KOMINÓW
- NAPRAWA I MALOWANIE ELEWACJI WYSOKICH BUDYNKÓW
- MONTAŻ I KONSERWACJA DEKORACJI I REKLAM
- USZCZELNIANIE BUDYNKÓW WIELKOPŁYTOWYCH
- MYCIE SZYB

KAZDA PRACA NA KADZEJ WYSOKOŚCI — BEZ DZWIĘGÓW I RUSZTÓW

— JEDNOSTKA GOSPODARKI WSPÓŁCZESNEJ —

k 5162-0

PA

